



Redakcja: Anton Saifullayeu (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel
(sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzyształan,
Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1568 (73/2026) | 24.03.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska: nowy budżet w cieniu sporów o deficyt i obronność

11 marca br. parlament Republiki Czeskiej przyjął rządowy projekt ustawy budżetowej na 2026 rok, kończąc tym samym trzymiesięczny okres prowizorium budżetowego. Mimo sprzeciwu opozycji, pozbawionej realnego wpływu na ostateczny kształt budżetu, ustawa została uchwalona, a następnie 20 marca podpisana przez prezydenta Petra Pavla, który jednocześnie zgłosił zastrzeżenia dotyczące kierunku polityki fiskalnej oraz poziomu wydatków obronnych. Budżet, przygotowany przez koalicyjny rząd ANO, SPD i Zmotoryzowanych pod przewodnictwem Andreja Babiša, zakłada wyraźny wzrost deficytu względem ubiegłego roku, wywołując kontrowersje na poziomie instytucjonalnym, w tym ze strony Narodowej Rady Budżetowej.

Głosowanie nad budżetem. 11 marca Izba Poselska Republiki Czeskiej przyjęła ustawę budżetową na 2026 rok. 20 marca dokument podpisał prezydent Petr Pavel, finalizując proces legislacyjny i otwierając drogę do jej wejścia w życie po publikacji w Dzienniku Ustaw. Budżet przyjęto głosami 103 posłów koalicji rządzącej (ANO, Wolność i Demokracja Bezpośrednia – SPD, Zmotoryzowani), przy sprzeciwie 88 parlamentarzystów opozycji, której na etapie procedowania ustawy nie udało się przełamać poprawek dotyczących przesunięć wydatków. Dokument przewiduje deficyt na poziomie 310 mld CZK, co oznacza istotny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy pierwotnie zakładano 241 mld CZK, a ostateczny wynik wyniósł 290,7 mld CZK. Do wysokości planowanego deficytu odniosła się Narodowa Rada Budżetowa (NRR), wskazując, że ustawowy limit wynosi 246 mld CZK, co oznacza jego przekroczenie o 64 mld CZK. Uchwalenie budżetu poprzedziło funkcjonowanie państwa w warunkach prowizorium budżetowego, wynikające z nieprzyjęcia ustawy do końca poprzedniego roku. Nowy budżet jest jednocześnie pierwszym przygotowanym przez obecną koalicję rządową, po odrzuceniu projektu przedstawionego przez poprzedni, koalicyjny gabinet Petra Fiali (ODS).

Planowane dochody i wydatki. Projekt budżetu zakłada wzrost dochodów o 31,7 mld CZK rok do roku, do poziomu blisko 2118 mld CZK, przy jednoczesnym wyraźnym zwiększeniu wydatków – o 100,7 mld CZK, do niemal 2428 mld CZK. Dynamika ta odzwierciedla rosnącą presję po stronie wydatkowej, która w istotnym stopniu kształtuje końcowy poziom deficytu. W toku prac parlamentarnych Izba Poselska przyjęła zasadniczo poprawki zgłoszone przez koalicję rządzącą, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami premiera Andreja Babiša. Objęły one m.in. zwiększenie środków o 800 mln CZK dla Narodowej Agencji Sportu na rozwój infrastruktury sportowej oraz przeznaczenie 120 mln CZK na program medyczno-humanitarny MEDEVAC. Przyjęto również propozycję przeznaczenia dodatkowych 50 mln CZK na wsparcie organizacji pracujących z młodzieżą, a także 100 mln CZK na politykę przeciwdziałania narkomanii oraz 50 mln CZK na instrumenty wsparcia przewidziane w ustawie o polityce mieszkaniowej. Jednocześnie odrzucono propozycje opozycji, w tym dotyczące zwiększenia finansowania dla wojska, sektora kultury czy opieki zdrowotnej, co potwierdza ograniczony wpływ ugrupowań opozycyjnych na ostateczny kształt przyjętego budżetu.

Krytyka opozycji i stanowisko rządu. Projekt budżetu spotkał się z wyraźną krytyką ze strony partii opozycyjnych (Obywatelskiej Partii Demokratycznej – ODS, TOP09, KDU-ČSL, Burmistrzów i Niezależnych – STAN, Czeskiej Partii Piratów), które – odwołując się m.in. do opinii Narodowej Rady Budżetowej – wskazywały, że planowany deficyt, który przekracza dopuszczalny limit, pozostaje w sprzeczności z ustawą o odpowiedzialności budżetowej. Przedstawiciele opozycji akcentowali również konsekwencje przyjętej polityki fiskalnej. Przewodniczący ODS Martin Kupka zarzucił rządowi przyspieszanie zadłużania państwa i narażanie bezpieczeństwa obywateli, natomiast lider KDU-ČSL Marek Výborný wskazywał na relatywnie niski poziom wydatków na obronność na tle państw sojuszniczych. Opozycja krytykowała ponadto strukturę wydatków, zwracając uwagę na ograniczone



środki przeznaczone na obronność, politykę mieszkaniową oraz kulturę. Odpierając przedstawione zarzuty, urzędująca ministra finansów Alena Schillerová (ANO) określiła nowy budżet jako kompletny, realistyczny i oparty na rzeczywistych danych i jednocześnie wskazała, że znaczna część obciążeń fiskalnych wynika z decyzji podjętych przez poprzedni, koalicyjny rząd premiera Petra Fiali. Przyznała przy tym, że wysoki poziom deficytu nie jest satysfakcjonujący.

Sygnal ostrzegawczy prezydenta wobec rządu. Prezydent Republiki Czeskiej Petr Pavel tuż po przyjęciu ustawy budżetowej przez parlament zapowiedział jej podpisanie, wyraźnie przy tym sygnalizując, że w przyszłości, jeśli kolejne projekty nie będą odpowiadały zobowiązaniom Republiki Czeskiej w ramach NATO, jego stanowisko może ulec zmianie. Po spotkaniu z premierem Andrejem Babišem prezydent przypomniał o przyjętym przez Republikę Czeską zobowiązaniu stopniowego zwiększania wydatków obronnych do 2035 r. – do poziomu 3,5% PKB na cele wojskowe oraz dodatkowe 1,5% PKB na cywilną infrastrukturę powiązaną z obronnością. W ten sposób kwestia budżetu została wyraźnie osadzona nie tylko w państwowej debacie fiskalnej, lecz także w szerszym kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego i wiarygodności sojuszniczej państwa.

Podsumowanie. Pomimo podpisania ustawy przez prezydenta, przyjęcie budżetu nie kończy sporów dotyczących jego kluczowych założeń, lecz raczej uwidacznia rozbieżności między polityką fiskalną rządu a obowiązującymi ramami instytucjonalnymi oraz zobowiązaniami międzynarodowymi. Narodowa Rada Budżetowa jednoznacznie wskazała, że przyjęty deficyt przekracza ustawowy limit, co – choć nie pociąga za sobą formalnych sankcji – generuje koszty reputacyjne i podważa wiarygodność państwa w oczach partnerów i rynków finansowych. W tym sensie budżet staje się nie tylko narzędziem polityki gospodarczej, lecz także testem respektowania reguł fiskalnych. Równolegle prezydent wyraźnie nadał debacie dotyczącej budżetu bardziej strategiczny wymiar, przesuwając ją na poziom bezpieczeństwa i zobowiązań międzynarodowych. Jego stanowisko wskazuje, że przyszłe oceny budżetu będą w większym stopniu uzależnione od zdolności państwa do realizacji zobowiązań sojuszniczych, zwłaszcza w obszarze wydatków obronnych. Znaczenie tej zapowiedzi wzmacnia fakt, że tegoroczny budżet obronny pozostaje przedmiotem sporu interpretacyjnego. Zatwierdzony budżet resortu obrony zakłada wydatki na poziomie 154,8 mld CZK, co odpowiada 1,73% PKB. Rząd planuje jednak włączyć do tej kategorii także środki z innych części budżetu, w tym 19,6 mld CZK z budżetu Ministerstwa Transportu, co miałoby podnieść łączne wydatki obronne do ok. 185 mld CZK, czyli ok. 2,07% PKB. Budzi to jednak wątpliwości, ponieważ przesuwą granicę między klasycznymi wydatkami wojskowymi a szerszymi inwestycjami związanymi z odpornością państwa. Tym samym problem dotyczy nie tylko wysokości nakładów, lecz również sposobu ich definicyjnego i politycznego ujmowania. Podpis prezydenta należy więc interpretować jako formalne domknięcie procedury przy jednoczesnym wysłaniu wyraźnego sygnału ostrzegawczego – zarówno w odniesieniu do dyscypliny fiskalnej, jak i strategicznych priorytetów państwa w kolejnych latach. Prezydent już wcześniej krytykował poziom planowanych wydatków na obronność jako zbyt niski w obecnej sytuacji geopolitycznej, a jego stanowisko pokazuje, że kwestia ta może w kolejnych latach stać się jednym z głównych kryteriów oceny budżetu przez głowę państwa.